REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-33; 585-10; — Telefon administracji 587-68, — wewn 21
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 9—15

Poniedziałek, 19 lipca 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 197 Kraków Rok 57

Kongres Jedności Młodzieży Akademickiej rozpoczął się we Wrocławiu

WROCŁAW — W auli Politechniki Wrocławskiej rozpoczął swe obrady kongres jedności demokratycznej studentów polskich. — Na kongres przybyło 320 delegatów AZWM „Życie", ZNMS, „Wici" i ZMD z całego kraju. Władze państwowe reprezentują na Kongresie, przewodniczący Rady Głównej dla spraw nauki i szkolnictwa wyższego minister oświaty dr Stanisław Skrzeszewski i wiceminister oświaty Garncarczyk. Na Kongres przybył m. in. — przewodniczący międzynarodowego związku studentów Grohman.

Min. Skrzeszewski na kongresie we Wrocławiu:

Wychowanie nowej inteligencji

zadaniem zjednoczonej młodzieży akademickiej

Przemawiając we Wrocławiu na Kongresie Jedności Polskiej Młodzieży Akademickiej minister oświaty Skrzeszewski oświadczył:

[illegible] w wychowaniu nowej inteligencji polskiej, pochodzącej z ludu, związanej z nim codzienną pracą i walką o lepsze jutro i sprawiedliwszy, [illegible] socjalistyczny [illegible].

Musicie być przodownikami [illegible] nauce, pracy społecznej i politycznej, musicie być przodownikami i przykładem pracy dla nowej, Ludowej Polski.

[illegible]

realizowania w całej rozciągłości ideałów, o które bezskutecznie walczyło moje pokolenie. W ramach nowej zjednoczonej organizacji, roz[illegible] petające jak żywioł potężną pracę nad wychowaniem nowego, młodego pokolenia Ludowej Polski inteligencji.

Mogę was uroczyście zapewnić, że w tych [illegible] dozna[c]ie zawsze jak najbardziej silnego i owocnego [illegible] ze strony Ministerstwa O[światy].

Kondolencje Polski po zgonie gen. Pershinga

WASZYNGTON — W związku ze zgonem Johanna Pershinga, dowódcy amerykańskiej armii ekspedycyjnej w Europie w czasie pierwszej wojny światowej, ambasador R. P. Winiewicz przesłał kondolencje na ręce rodziny zmarłego, oraz na ręce sekretarza stanu USA — Marshalla.

Niepowodzenie „marki zachodniej"

NOWY JORK — Berliński korespondent „New Republic" twierdzi, że „wojna walutowa" w Berlinie za kończyła się porażką mocarstw zachodnich. Marka zachodnia zupełnie znikła z rynku berlińskiego, ustępując miejsca marce wschodniej.

Posiedzenie CKW i odprawa centr. aktywu PPS w Warszawie

Zadania Partii przed zjednoczeniem określił tow. Cyrankiewicz

CKW PPS zatwierdza tezy referatu tow. Premiera

WARSZAWA (SAP). — W dniu 17 bm. odbyło się posiedzenie CKW PPS, na którym referat organizacyjny wygłosił sekr. gen. tow. Cyrankiewicz.

Po dyskusji CKW PPS przyjął do zatwierdzającej wiadomości tezy referatu tow. Cyrankiewicza oraz omówił zadania partii na najbliższą przyszłość.

WARSZAWA (SAP). — W siedzibie Stoł. Komitetu PPS od-

była się ogólnokrajowa odprawa Centralnego Aktywu PPS z udziałem przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych komitetów PPS, poświęcona omówieniu zadań Partii i aktualnych problemów politycznych.

Na odprawie przewodniczył wiceprzew. CKW PPS tow. Kuryłowicz. Referat zasadniczy wygłosił sekretarz gen. tow. Cyrankiewicz.

Referat poświęcony był sprawom ideowym i organizacyjnym partii oraz aktualnym zagadnieniom politycznym.

W referacie tym omówił tow. Cyrankiewicz zadania okresu poprzedzającego zjednoczenie ruchu robotniczego stwierdzając, że jest to okres politycznego realizowania nas jedności robotniczej poprzez zgodną ocenę osiągnięć i błędów przeszłości przez wspólne pojmowanie zadań dnia dzisiejszego i celów na przyszłość.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców z całego kraju.

Po dyskusji sekr. gen. tow. Cyrankiewicz podsumował jej wyniki.

(Przemówienie tow. Cyrankiewicza w następnych numerach.)

PPR nie wyśle delegatów

na kongres K. P. J.

WARSZAWA. — KC PPR ogłosił następujący komunikat:

Komitet Centralny PPR otrzymał zaproszenie KC KPJ na 6 zjazd partii jugosłowiańskiej i po rozważeniu, postanowił tego zaproszenia nie przyjąć.

Kierownicy KPJ sprzeniewierzyli się podstawowym zasadom marksizmu - leninizmu, łamiąc solidarność międzynarodową sił rewolucyjnych, prowadzą politykę nieprzyjazną wobec ZSRR, WKP (b) i wszystkich innych partyj marksistowsko - leninowskich, zaś przez odmowę udziału w sesji biura informacyjnego wyłamali się z socjalistycznego frontu jedności w walce z imperializmem i postawili się poza nawias obozu rewolucyjnego.

Wypadki ostatnich tygodni potwierdzają niezbicie, że obecni przywódcy KPJ nie chcą wejść na drogę samokrytyki i naprawienia swoich ciężkich błędów, na jedyną drogę, która przystoi rewolucjonistom, lecz przeciwnie brną jeszcze głębiej w swych błędach i fałszywej ambicji i przy pomocy karkołomnych, demagogicznych chwytów prowadzą perfidną agitację, aby wbrew oczywistym faktom uchodzić wciąż w oczach jugosłowiańskich robotników i chłopów za zwolenników marksizmu - leninizmu i solidarności antyimperialistycznej.

Sposób przygotowania Kongresu, presja wywierana na członków partii którzy ośmielają się myśleć inaczej niż grupa rządząca w KPJ, przekreśla możliwość odegrania przez ten zjazd istotnej roli w uzdrowieniu partii.

W tych warunkach KC PPR uważa za niecelowe wysłanie swych przedstawicieli na Kongres, który nie może odzwierciedlać myśli i dążeń marksistowsko - leninowskich kadr partii, ani rzeczywistych dążeń internacjonalistycznych klasy robotniczej i mas pracujących Jugosławii. KCPPR wyraża głębokie przekonanie, że zdrowe ideologicznie, wierne zasadom marksizmu - leninizmu i bohaterskiej tradycji antyimperialistycznej walki ludu jugosłowiańskiego — elementy KPJ — znajdą w sobie dość siły do odwagi, aby uzdrowić partię i wyprowadzić ją z dzisiejszego ciężkiego kryzysu na [illegible] solidarności międzynarodowej, na drogę słusznej oceny przodującej roli ZSRR w walce z imperializmem i w budowie socjalizmu, na drogę zrozumienia wagi zwartego, rewolucyjnego frontu wszystkich krajów demokracji ludowej na czele z ZSRR w walce z podżegaczami wojennymi, w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Konferencja Czterech na widowni?

Francja szuka wyjścia z awantury berlińskiej

LONDYN — Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi, że rząd francuski pod naciskiem opinii publicznej, zaniepokojonej polityką amerykańsko-brytyjską w Berlinie, rozpoczął nieoficjalne starania o zwołanie konferencji czterech mocarstw w sprawie Niemiec.

Jak podkreśla korespondent, Francja pragnie znaleźć wyjście z sytuacji, w której się znalazła wraz ze swymi sojusznikami anglosaskimi. Częściowe potwierdzenie tych informacji dał rzecznik rządu francuskiego, Pierre Abelin, oświadczając, że Francja zwróciła się do Stanów Zjednoczonych i Anglii o wyjaśnienia w sprawie Berlina.

Korespondenci prasy zachodniej donoszą, że we Francji panuje niechęć do obecnej polityki państw zachodnich w Berlinie, którą się uważa za „pozbawioną perspektyw".

Schuman postawił kwestię zaufania

w wyniku debaty nad budżetem wojskowym

PARYŻ (PAP) — We Francuskim Zgromadzeniu Narodowym premier Schuman oświadczył, że rząd może uwzględnić żądania socjalistów co do obcięcia budżetu o 12 miliardów tylko częściowo. Premier podkreślił, że rząd zgadza się na redukcję budżetu o 8 i pół miliarda franków.

Były minister finansów socjalistów Andre Philip stwierdził, że partia jego w dalszym ciągu pod[trzymuje] swe żądanie zmniejszenia [budżetu o] 12 miliardów.

Przedstawiciele partii radykalnej zgłosili poprawkę, domagając się obcięcia budżetu o symboliczne 1000 franków, jako dowód braku zaufania dla ministra sił zbrojnych Teitgena.

Przedstawiciel partii komunistycznej Jacques Duclos oświadczył, że komuniści będą głosowali przeciwko budżetowi wojskowemu.

W związku ze zgłoszonymi poprawkami i krytyką rządu premier Schuman postawił kwestię zaufania. Głosowanie nad wnioskiem premiera odbędzie się w poniedziałek.

Hołd dla polskich bojowników o wolność Hiszpanii

Oświadczenie posła Republiki hiszpańskiej

W rocznicę rozpoczęcia się w 1936 r. w Hiszpanii walk przeciw faszyzmowi poseł Republiki hiszpańskiej w Warszawie min. pełnomocny Manuel Sanchez Arcaz złożył Polskiej Agencji Prasowej oświadczenie, w którym omówił obecne stosunki w Hiszpanii, przy czym wskazał na wzrastający ruch powstańczy przeciw popieranemu przez imperializm anglosaski reżimowi gen. Franco. Swoje oświadczenie minister Sanchez Arcaz zakończył słowami:

Chciałbym skorzystać ze sposobności i podziękować w imieniu bohaterskich bojowników Hiszpanii, Rządowi Polskiemu i polskim organizacjom za stanowisko, zajęte przez nich wobec walki, jaką naród hiszpański prowadzi. Dodaję ono otuchy partyzantom hiszpańskim, walczącym z reżimem Franco — bastionem reakcji, wyposażonym w bazy, na które liczy imperializm światowy w swych awanturniczych planach. Chciałbym tu oddać hołd, w imieniu walczących nadal bojowników demokracji hiszpańskiej, pamięci bohaterów polskich, na czele których stał niezapomniany gen. Karol Świerczewski — nasz „Walter", symbol wiecznej przyjaźni między obu naszymi narodami.

Amerykanie popierają faszystów austriackich

Oświadczenie delegata radzieckiego w Radzie Kontroli Austrii

WIEDEŃ — Na piątkowym posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli przedstawiciel ZSRR oświadczył, że w zachodnich strefach Austrii są tworzone z wiedzą, a czasem z poparciem władz okupacyjnych nielegalne organizacje tzw. osób przesiedlonych. Organizacje te mają na celu przeciwdziałanie repatriacji osób przesiedlonych, oraz uprawia[nie] [illegible].

Przedstawiciel radziecki stwierdził, że tego rodzaju polityka, uprawiana zwłaszcza przez dowództwo wojsk amerykańskich, stoi w jawnej sprzeczności z międzynarodową umową o Austrii i z zobowiązaniami, które przyjęły na siebie rządy mocarstw sojuszniczych, a m. in. i rząd Stanów Zjednoczonych.

Przedstawiciel radziecki zażądał następnie, aby przedstawiciel amerykański poinformował Radę Kontroli jakie kroki poczyniły władze amerykańskie celem likwidacji stworzonego w Linzu centrum faszystowskiego.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych był zmuszony potwierdzić prawdziwość faktów, przedstawionych przez delegata radzieckiego i oświadczył, że militarno - faszystowska organizacja została rozwiązana, zaś rząd austriacki podjął kroki celem ukarania członków tej organizacji.

Zlikwidowanie bandy terrorystów w Czechosłowacji

Planowany zamach na gen. Svobodę

PRAGA. — Agencja CTK ogłasza komunikat czechosłowackiego ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa obrony narodowej o wykryciu i zlikwidowaniu bandy terrorystycznej, której celem była działalność szpiegowska i zamachy przeciwko czechosłowackim mężom stanu.

Banda składała się z politycznych uchodźców, którzy powrócili do kraju z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech po nawiązaniu kontaktu z wywiadem amerykańskim. Aresztowano 3 żołnierzy i 76 osób cywilnych.

Wśród aresztowanych znajduje się członek organizacji terrorystycznej Miłosław Barak, który miał zamordować w czasie Zlotu Sokołów w Pradze ministra obrony narodowej Czechosłowacji generała Swobodę. W mieszkaniach terrorystów wykryto pięć radiostacji nadawczych, wielką ilość broni i amunicji oraz ulotki wzywające do dokonania [illegible].

Niemcy szpiegami gospodarczymi w CSR

PRAGA - Władze bezpieczeństwa podały wiadomość o aresztowaniu pod zarzutem uprawiania szpiegostwa gospodarczego niejakiego Bohumila Knorra, u którego znaleziono znaczne ilości dolarów, plany maszyn i szczegółowe notatki o przemyśle czechosłowackim. Knorr jest Niemcem i b. członkiem organizacji hitlerowskiej w Czechach. Przed wysiedleniem do Niemiec skrył się on w Słowacji.

Jednocześnie w Libercu (Czechy Północne) władze aresztowały 21 osoby, w tym kilku Niemców również pod zarzutem szpiegostwa gospodarczego.

Rumunia wypowiedziała konkordat

(k) BUKARESZT — Na sobotnim posiedzeniu rady ministrów postanowiono uchylić ustawę z dnia 12 czerwca 1929 r., aprobującą konkordat między Rumunią a Watykanem. Komunikat wydany po posiedzeniu stwierdza, że wypowiedzenie konkordatu nastąpiło, aby wolność wyznania przewidziana przez konstytucję rumuńską mogła być w pełni zrealizowana.

OMTUR dobrze zdał swój egzamin

ZMP pójdzie w pierwszym szeregu bojowników o nowe jutro

Wypowiedzi przywódców organizacji młodzieżowych przed zjednoczeniem

WARSZAWA. Centralne pisma młodzieżowe zamieszczają wypowiedzi przewodniczących 4 organizacji młodzieżowych, oświetlające proces jednoczenia się ruchu młodzieżowego w Polsce oraz wkład ideowy i organizacyjny poszczególnych organizacji młodzieżowych w budowę Związku Młodzieży Polskiej.

Przewodniczący Zarządu Głównego ZWM tow. Janusz Zarzycki pisze m. in.: „Tworzymy Związek Młodzieży Polskiej. Dla nas ZWM-owców nie jest to okazja do sentymentalnych rozważań. Realizujemy po prostu jeden ze swoich dawno wytkniętych celów. Realizujemy cel, który nasz Związek postawił przed sobą w statucie.

Jest to wspólne zwycięstwo nurtów zjednoczeniowych, które żywo rozwijały się we wszystkich naszych organizacjach. Nam chodziło o jedność twórczą, jedność wyzwalającą postępowe rewolucyjne siły młodzieży, a nie o jedność wyrosłą z kompromisów, hamującą rozwój. Zjednoczona organizacja, to rwąca naprzód rzeka młodzieżowego entuzjazmu.

Tow. Zarzycki stwierdza dalej, że walka nie jest jeszcze zakończona. Są jeszcze w naszym kraju warstwy społeczne, które żyją z wyzysku ludzi pracy. Wydajemy im nieubłaganą walkę, będziemy ich piętnować i tępić. Będziemy czuwać, aby nie mogły prowadzić swojej antyludowej działalności. Będziemy brali udział w wielkiej walce społecznej, która toczy się na całym świecie, która toczy się w naszym kraju w każdym z naszych miasteczek i wsi. ZMP idzie razem z masami pracującymi i pod kierownictwem partii demokratycznych w pierwszym szeregu bojowników nowego jutra, bojowników pełnej sprawiedliwości społecznej, twórców nowej, radosnej Ojczyzny".

Przewodniczący Komitetu Centralnego OM TUR, poseł Lucjan Motyka, zwracając się do OM TUR-owców stwierdza: „Wkraczamy na nową drogę, na której lepiej, skuteczniej będziemy realizować nasze OM TUR-owe hasła. Dzisiaj nasze hasła stały się hasłami całej młodzieży polskiej. Muszę przede wszystkim stwierdzić, że pomimo drobnych niedociągnięć organizacja nasza zdała egzamin w przygotowaniu jedności młodzieży. To przygotowanie było okazją do pogłębienia ideologicznego, — usprawnienia i ożywienia pracy kół organizacyjnych, do skrystalizowania światopoglądu i odrzucenia szkodliwych, reakcyjnych naleciałości. Sądzę — pisze dalej poseł Motyka — że trzeba jeszcze raz z naciskiem oświadczyć; — zjednoczenie młodzieży tak, jak jedność marksistowskiej partii, przybliża, realizuje socjalizm w Polsce. — W realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej liczą się fakty, a nie frazeologia. Chciałbym zaapelować do Was OM TUR-owcy, abyście ZMP dali z siebie jak najwięcej ideowej pracy, ofiarności i zapału. Pamiętajcie, że wnosicie do wspólnej organizacji niezłą tradycję sprzed wojny, oraz cztery lata dużego dorobku organizacyjnego powojennej działalności. Siła naszego Związku Młodzieży Polskiej będzie wspólna dobra tradycja i wspólne usuwanie istniejących błędów. Najlepszym wykonaniem programu OM TUR-u będzie dobre spełnienie tych obowiązków, jakie spadną na Was, jako na członków Związku Młodzieży Polskiej".

Okolicznościowe wypowiedzi złożyli również ob. Igner w imieniu „Wici" i ob. Domański z ramienia ZMD.

Manifestacja postępowej Ameryki

Konwencja trzeciej partii

oficjalnie wysunie kandydaturę Wallace'a

NOWY JORK. — Dnia 23 bm. rozpocznie się w Filadelfii konwencja trzeciej partii Wallace'a. Potrwa ona trzy dni i główne jej zadania będą następujące:

1) ustalenie nazwy nowej partii i określenie jej ścisłych form organizacyjnych;

2) zatwierdzenie programu wyborczego oraz

3) oficjalne wysunięcie kandydatury Wallace'a i Taylora na prezydenta i wiceprezydenta USA.

Konwencja, w której weźmie udział 2 500 delegatów z całego kraju, oraz przedstawiciele 18 grup narodowościowych i szeregu organizacji społecznych, będzie miała charakter, jak podkreślił kierownik kampanii wyborczej Wallace'a — Baldwin — „konwencji ludności pracującej USA" bez pompy, nieszczerości i autoreklamy tak charakterystycznej dla konwencji republikanów i demokratów.

Już sam skład osobowy delegacji stanowych różnić się będzie zasadniczo od składu delegacji na konwencję obu wspomnianych wyżej partii.

Jedną z delegatów stanowić będą robotnicy i członkowie związków zawodowych. Wśród delegatów będzie bez porównania więcej kobiet, niż na dwóch poprzednich konwencjach, oraz kilkuset Murzynów.

Głos radziecki o Odrze i Nysie

Zachodnia granica Polski

to niewzruszalna granica pokoju i bezpieczeństwa

MOSKWA — Rozgłośnia moskiewska nadała artykuł historyka radzieckiego Manusiewicza pt. „Zachodnia granica Polski — granicą pokoju i bezpieczeństwa świata", który transmitowany był na cały Związek Radziecki.

W artykule podkreśla się, iż przywrócenie Polsce jej odwiecznych ziem piastowskich i ustalenie jej granic zachodnich nad Odrą i Nysą było wielkim aktem sprawiedliwości dziejowej odpowiadającym politycznym kulturalnym i gospodarczym interesom Narodu Polskiego. Granice zachodnie przyznane Polsce przez traktat wersalski umożliwiły imperializmowi niemieckiemu zaciśnięcie w swych kleszczach Polski od północy i od południa, stały się źródłem jej słabości, przesłanką jej katastrofy stanowiły wrota wypadowe dla imperializmu niemieckiego, umożliwiając mu pochód na wschód i rozpalenie pożaru drugiej wojny światowej.

Rozgłośnia moskiewska stwierdza, że Ziemie Odzyskane, wyzwolone przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, zjednoczone z Macierzą zgodnie z uchwałami konferencji jałtańskiej i poczdamskiej zostały przez Naród Polski znakomicie zagospodarowane. Demokratyczna Polska dokonała na tych ziemiach pracy gigantycznej, przekształcając je w kwitnący ośrodek swego życia gospodarczego i kulturalnego.

Obecnie zachodnie granice Polski stanowią nie tylko gwarancję jej bezpieczeństwa, ale tworzą zarazem realną przegrodę dla wszelkich prób ekspansji na wschód ze strony niemieckich podżegaczy wojennych i ich imperialistycznych protektorów na zachodzie, stanowiąc granicę pokoju i bezpieczeństwa światowego.

Rozgłośnia moskiewska przypomina wypowiedzi generalissimusa Stalina i wicepremiera Mołotowa oraz rezolucję konferencji ośmiu ministrów w Warszawie w sprawie zachodnich granic Polski, podkreślając z całym naciskiem, iż granice te są nienaruszalne.

Ci, którzy dokonają otwarcia Wystawy Wrocławskiej

WARSZAWA. Minister przemysłu i handlu tow. Hilary Minc dokona otwarcia Wystawy Z. O. w asyście następujących przodowników pracy z zakładów położonych na Ziemiach Odzyskanych: przemysł węglowy będą reprezentowali rębacze Czesław Zieliński, Paweł Scierny, Kanioch, Magiera i Jaroszewski, przemysł hutniczy tokarz Antoniewicz oraz spawacz Jakcik. Przemysł metalowy — ślusarz Mrozek, kowal — Nędza, frezer Przypadło, Przemysł chemiczny — robotnicy Stańczyk i Mrówka oraz Gorecki zast. mistrza. Przemysł papierniczy — kartoniarze Paucka i Łukasiewicz. Przemysł skórzany — garbarze Różner, Jaworski i Rotter.

WARSZAWA (SAP) — Z dniem 19 bm rozpoczną pracę przy żniwach na terenach województw olsztyńskiego i białostockiego 30 brygad terytorialnych powszechnej organizacji „Służba Polsce".

O rozwój spółdzielczości na wsi

Obrady Zarządu Głównego Z. S. Ch.

WARSZAWA. — W dniu 17 bm. rozpoczęło swoje obrady Plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. W obradach wzięli udział min. Grubecki, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Obrady otworzył prezes Zarządu Głównego Z. S. Ch. ob. Dura stwierdzając: „Jesteśmy świadkami coraz szybciej następującej konsolidacji zdrowych sił narodu. Znajdujemy się w obliczu organicznego zjednoczenia obu partii robotniczych. Równocześnie następuje konsolidacja ruchu chłopskiego na płaszczyźnie postępu i radykalizmu. Wyrazem tego jest podpisana przez władze naczelne SL i PSL deklaracja o współpracy. Deklaracja ta stwarza warunki dla politycznej jedności mas chłopskich.

Kierunek rozwoju Związku Samopomocy Chłopskiej — stwierdził mówca — określa struktura rolna naszego kraju. 90 proc. stanowią gospodarstwa mało i średnio rolne.

Najwłaściwszą formą organizacji produkcji rolnej, zdolnej podnieść stopę życiową mało i średnio rolnych chłopów, jest jak najbardziej masowy i wszechstronny rozwój spółdzielczości. Podstawy do rozbudowy tej spółdzielczości dzięki inicjatywie i wysiłkom chłopów skupionych w Z. S. Ch. zostały już dokonane. O dalszym rozwoju i formach spółdzielczości, w szczególności produkcyjnej, decydować będą sami chłopi.

W miarę dojrzewania chłopskiej myśli gospodarczej i spółdzielczej przewidywać należy wzrost chłopskiej inicjatywy w rozbudowie spółdzielczości produkcyjnej, jako najbardziej skutecznej formy podniesienia dobrobytu szerokich mas biedoty wiejskiej.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i R. R. dyr. Dep. Ekonomicznego ob. Pol.

Mówca zwrócił uwagę na zrzeszenia branżowe Z. S. Ch. Zrzeszenia te muszą zerwać ze swym elitarnym charakterem, stając się organizacjami masowymi przede wszystkim mało i średniorolnych chłopów.

Dużą rolę w rozwoju gospodarczym wsi polskiej odegrać winna spółdzielczość produkcyjna. Jedną z form spółdzielczości produkcyjnej, mającą wyjątkowe znaczenie w dziedzinie uspółdzielczenia wsi, wprowadzenia na wieś nowoczesnej techniki, walki o podniesienie produkcyjności gospodarstw mało i średnio rolnych, są spółdzielcze ośrodki maszynowe. I na tym odcinku państwo pójdzie z jak najdalej idącą pomocą.

Ogromną rolę w walce o postęp wsi — podkreśla dalej mówca — o przyzwyczajenie chłopa do zespołowej pracy i współdziałania odgrywa pomoc sąsiedzka. Na ten odcinek winniśmy zwrócić szczególną uwagę.

Wysiłek Z. S. Ch. w oparciu o generalną mobilizację i zaaktywizowanie mas działaczy samopomocowych i wydatną pomoc aparatu fachowego Ministerstwa Rolnictwa i R. R. — stwierdził na zakończenie dyr. Pol — pogłębi, umocni i uczyni bliskimi masom drobnych i średniorolnych chłopów, te formy spółdzielczości wiejskiej, które rzeczywiście staną się dla nich niezawodnym orężem w walce o dobrobyt.

Prawie 90 proc. członków PPS

w akcji zbiórki na Wspólny Dom

WARSZAWA (SAP) — Wg sprawozdania głównego pełnomocnika CKW dla spraw zbiórki na Wspólny Dom i zgodnie z raportami pełnomocników wojew. PPS jakie otrzymano do 17. bm wynika, iż 502 314 członków PPS złożyło już deklaracje na fundusz budowy Wspólnego Domu deklarując łącznie ponad 309 mil. zł. Z ogólnej liczby członków PPS 87,9 proc. członków partii złożyło już swoje deklaracje.

Według ostatnich danych znaczniejsze zmiany zaszły na terenie WK Katowice, gdzie liczba deklarujących członków partii wzrosła w ciągu tygodnia z 89 tys. do 95,254, co stanowi 89 proc. ogółu członków PPS na tym terenie, a kwota zadeklarowana wzrosła z 71 mil. zł do 76 mil. zł. W woj. kieleckim liczba członków deklarujących wzrosła z 20 tys. do 23 tys. (procent deklarujących z 67 do 76 proc.), a suma zadeklarowana z 17 do 19 mil. zł. W woj. poznańskim przybyło dalszych tysiąc członków deklarujących, dalszy 1 mil. zł. W woj. rzeszowskim przybyło 930 członków deklarujących 900 tys. zł.

Winni faszyzacji życia państwowego poniosą zasłużoną karę

Wyrok w procesie brutalnych kierowników sanacyjnych więzień

WARSZAWA (SAP) — W dniu 17 lipca Sąd Okręgowy w Grudziądzu ogłosił wyrok w sprawie Marjana Masełkowskiego za czasów sanacyjnych kierownika działu administracyjnego więzienia grudziądzkiego i Mieczysława Osińskiego przodownika straży więziennej w więzieniu karnym w Grudziądzu. Masełkowski został skazany na 4 lata więzienia, Osiński zaś z uwagi na podeszły wiek otrzymał łagodny wyrok 6 miesięcy więzienia.

Sprawa Masełkowskiego i Osińskiego była pierwszym w Polsce procesem oskarżonych z dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego. Skazani znęcali się nad przebywającymi w więzieniu więźniami politycznymi, a zwłaszcza nad skazanymi za przynależność do komunistycznej partii Polski. Szczególnie surowy reżim więzienny i prześladowania oraz znęcanie się oskarżonych nad więźniami miały miejsce w roku 1932, gdy władze sanacyjne wprowadziły regulamin więzienny, który likwidował przywileje więźniów politycznych i stawiał ich na równi z więźniami kryminalnymi.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

action

„Wydaje się, że kierownictwo KPJ większą uwagę zwraca w dążenia do realizacji koncepcji narodowej na czysto terytorialne rewindykacje o charakterze formalnym i burżuazyjnym, niż na rewolucyjną treść walki narodowej, i na jej zmagania się z obcym kapitałem finansowym. W sprawie Południowej Karyntii i Macedonii obecni kierownicy Jugosławii prowadzą tradycyjną politykę pansławizmu. W sprawie Triestu nie chcą uwzględnić ani możliwości ogólnego porozumienia w Europie, ani warunków walki politycznej, jaka toczy się we Włoszech. Prowadzili oni politykę awanturniczą, której podwójną konsekwencją było zaostrzenie napięcia międzynarodowego, oraz nawiązanie poza fasadą nieustępliwości potajemnych rokowań z Anglosasami.

Marsz. Tito wysuwa formułę cieszącą się smutną sławą: „Jugosławia, Jugosławia ponad wszystko!" Ale komuniści wiedzą dobrze, że naród sam nie może obronić swojej niepodległości narodowej, jeżeli jest małym narodem rolniczym bez niezależnego przemysłu. W październiku 1947 roku pisaliśmy, że wobec ofensywy planu „M" powstaje europejski front narodowej niezawisłości". Jeżeli kierownicy KPJ wyobrażają sobie, że potrafią uratować niezawisłość swego kraju poza wspólnym frontem, to niebezpiecznie przeceniają swe siły. Walka klasowa toczy się dzisiaj w skali międzynarodowej między obozem imperialistycznym i antyimperialistycznym. Nie ma dla komunistów jugosłowiańskich możliwości grania jakiejś specjalnej gry między tymi obydwoma obozami. Komuniści jugosłowiańscy muszą wybrać jedną z dwóch dróg: albo będą kontynuowali dzieło, jakie rozpoczęli od wyzwolenia i w tym celu nawiążą znowu węzły solidarności z ZSRR, krajami demokracji ludowej i z całym międzynarodowym ruchem robotniczym, albo też pójdą na kompromis z imperializmem amerykańskim. Ale w takim wypadku oznaczało by to dla Jugosławii rezygnację z nadziei osiągnięcia socjalizmu i poświęcenie narodowej niepodległości.

WSPÓLNY DOM — WSPÓLNYM WYSIŁKIEM MŁODZIEŻY

Plamy na słońcu

Od trzech lat klna

Między Mszaną Dolną, pow. limanowskiego a Lubieniem, powiat myślenickiego znajduje się droga długości 9 km, po której toczy się dość ożywiony ruch samochodowy między N. Sączem a Krakowem. Do niedawna z braku mostów, trzeba było dwa razy przejeżdżać przez rzekę z początku wpław a później objazdami przez dwa mosty na ... dok których słabsi nerwowo dostawali palpitacji serca. Na szczęście to minęło — dwa nowe mosty dziś stoją (jeden już nadwyrężony przez powódź) i śmielej się przejeżdża przez rzekę. Ale o drodze nikt nie myśli. To udręka dla każdego pojazdu, jedna wstęga dziur i wybojów.

Nasuwa się zasadnicze ... tym wszystkim, którzy pojazdami kierują względnie nimi jadą: Czy ci dwaj inżynierowie powiatowi, do których ta droga należy, rzeczywiście jako fachowcy nie chcą czy nie mogą sobie uzmysłowić, ile ta droga w tym stanie w jakim się znajduje wyrządza szkód pojazdom, które po niej się poruszają? Odpowiedź krótka i prosta — szkody przewyższają krocie razy kwoty potrzebną do naprawy drogi. Ale w końcu jeżeli już rzeczywiście dla takiego kawałka drogi pieniędzy na naprawę niema, to co robią drożnicy? Czy nie mogliby bodaj tych dziur kamieniem, który od 3 lat już leży przy drodze, zasypać? Jeżeli już nic więcej dla tej drogi zrobić nie możecie, to trzeba wziąć drożników do galopu, gdyż szkoda tak niszczyć nasz sprzęt samochodowy, dla którego, by go zdobyć, górnik, hutnik itp. ciężko pracować muszą! (J. E.)

3 osoby ranne w wypadku samochodowym

N. SĄCZ (rm) Samochód ciężarowy St. Parachusa z Nowego Sącza naładowany jarzynami i pasażerami, przy zjeździe z Huty pod Krynicą, wpadł do przydrożnego rowu. Kierowca oraz dwie kobiety doznały licznych kontuzji na całym ciele. Parachusa przewieziono z okaleczoną silnie twarzą do szpitala. Reszta pasażerów wyszła szczęśliwie cało z tego wypadku.

Powodem wypadku było wyskoczenie bolca z resoru, oraz brak należytych kwalifikacji szoferskich u właściciela, który na cudzą licencję prowadził samochód.

Człowiek za ladą

12 godzin w służbie klienta

Widujemy go niemal codziennie, rozmawiamy z nim, patrzymy na niego, a potem, wychodząc na ulicę zapominamy o nim... a jego uśmiechnięta, miła twarz wiruje dalej wśród półmisków wędlin, wśród stosów puszek z konserwami, bo bezimienny człowiek za ladą prowadzi cały ... swą niezmordowaną pracę.

Istnieją tradycje, przestrzegane przez ludzi bardzo skrupulatnie. Jedną z takich tradycji jest uczęszczanie do sklepów ulubionych nie tylko dzięki dobremu towarowi, tanim cenom i estetycznemu urządzeniu — motorem, bez którego wszystko to nie byłoby tak pociągające — jest ekspedient. Ulubiony, „zdobyty" klient, który w przypadkowej chwili, kiedy „wyłowił" nas spojrzeniem ... kiego tłumu i obsłużył tak jakoś szybko i miło, że przywrócił nam, zachwianą przez drobne niepowodzenie życiowe, równowagę ducha.

I już potem, jak pod hypnozą, możemy kupić tylko u „tego blondyna", nawet poczekamy raczej, wyjątkowo spokojne, w swojej kolejce, aż nadejdzie chwila, gdy wreszcie zamienimy szczere uśmiechy i staniemy się na moment orbitą jego zainteresowań...

„Klient ma zawsze rację" — głosi dewiza jednej z najsympatyczniejszych i najbardziej uczęszczanych spółdzielni „P". I klient, czy to będzie stetryczały pan z podagrą, czy długorzęsa piękność w kapelusiku, czy robotnik z ogarkiem papierosa w ustach lub demonstracyjnie nerwowa „kobieta pracy" — wszyscy są tu klientami, traktowanymi z równą cierpliwością i grzecznością, wszyscy są równie „ważni".

Tu właśnie człowiek zza lady ma największe pole do popisu, ... może sprawdzić, jak dalece poznał psychikę klienta, jakie ma powodzenie i ile dzięki jego obsłudze ludzi odejdzie zadowolonych i niemal podniesionych na duchu, ponieważ „są jednak jeszcze grzeczni ludzie na świecie".

Posłuchajmy co mówi taki człowiek zza lady — Jan Lorenc:

„12 godzin tańczę oberka za kontuarem. Zapewne nogi bolą pod wieczór, ale w przerwie obiadowej lub w niedzielę wyjeżdżamy autobusem firmowym do lasku Wolskiego czy jeszcze dalej, aby odetchnąć chwilę. W sklepie musi być atmosfera przyjemna i wesoła, bo dowcip rozbraja najoporniejszych.

A już serce poprostu rośnie, gdy przybywają goście zagraniczni: Szwedzi, Czesi, Amerykanie. Cały sklep radziby zakupić, zdumieni obfitością produktów i niską ceną, uprzejmą obsługą i znajomością obcych języków. Garnitury z siebie by zdjęli, gdyby można, aby wymienić ... nasze produkty! Pewna miła Czeszka przez 3 lata nie piła mleka i oto w „Przełomie" skonsumowała na miejscu litr śmietany. Inna wycieczka czechosłowacka w ciągu paru godzin wykupiła cały zapas słodyczy; Amerykanie i Szwedzi wolą likiery, wino i wódkę.

W Krakowie każdy rodzaj towaru ma swoich odbiorców — wieś przychodzi po cukier, sól i zapałki, robotnik kupuje przeważnie makaron, kaszę i kawę, a należy do najsympatyczniejszych odbiorców umie cenić cudzą pracę i czas. Nie jest tak rozmowny, ale nie brak mu też wielkiej wyrozumiałości..."

Tow. Lorenc pracował do niedawna w dziale wódek i stwierdza bardzo pocieszający objaw: do roku 1947 szła nagminnie wódka, obecnie poważną konkurencją dla niej są ...

Praca człowieka za ladą jest ciężka i wyczerpująca, ale nagrodą za nią jest ów „własny" klient, który wraca jak żywa wygrana zawodowego losu na loterii życia — do swego ulubionego sprzedawcy.

(STEF)

Nagrodzenie prof. Pronaszki

KRAKÓW (m) — Wojewoda tow. dr Kazimierz Pasenkiewicz w obecności przewodniczącego Wojew. Rady Narodowej ob. Klimaszewskiego wręczył tow. prof. Andrzejowi Pronaszce nagrodę za całokształt prac artystycznych w ciągu bieżącego sezonu.

Nagroda jest wyróżnieniem z Funduszu Kultury i Sztuki Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Iść czy nie iść?

„Pan Mysz"

Film taki jak „Monsieur La Souris" mógł stworzyć tylko Francuzi. Bo nie o to chodzi, że grają w nim doskonali aktorzy, ze zmarłym dwa lata temu wyśmienitym komikiem Raimu na czele, nawet nie o to, że oddana jest w nim niezmiernie trafnie atmosfera paryskich „Quartiers". Na filmie tym ludzie są ludźmi. Nie są ani uderzająco piękni jak na filmach amerykańskich, ani wręcz brzydcy, którą to metodę lansuje ostatnio film angielski. Są normalni. Inspektor policji jest typowym inspektorem policji, kobiety są przeciętnymi kobietami, a nędzarze nędzarzami z prawdziwego zdarzenia. Tego podejścia do sprawy nie zatarła nawet dość niezwykła historia z trupem w aucie, a sensacyjne momenty nie wyrzuciły ze scenariusza przysłowiowego francuskiego „esprit", który króluje tu w całej pełni.

Film jest doskonale zagrany i aczkolwiek wychodząc z kina, jesteśmy trochę zawiedzeni, że bohater „Pan Mysz" na końcu filmu jest takim samym biedakiem jak na początku, pocieszmy się jednak — o ile to jest jakaś pociecha — że w życiu właśnie tak bywa. A nie inaczej.

(IM)

Szkoła asystentek technicznych

KRAKÓW (kom) W Krakowie istnieje 2 letnia Szkoła Asystentek Technicznych, która przygotowuje średni personel sanitarny do pracy w działach bakteriologiczno-chemicznym i radiologiczno-fizykoterapeutycznym. Warunki przyjęcia do szkoły: wiek od 18 do 30 lat, ukończone 4 klasy gimnazjum ogólnokształcącego, świadectwo zdrowia. Szkoła rozpoczyna się dnia 1 września br. Podania przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Szkoły, Kraków, ul. Zygmunta Augusta 1/1.

Odznaczenie pedagoga i wychowawcy

KRAKÓW (m) — Z okazji 50-lecia pracy pedagogicznej inżyniera Stefana Skawińskiego, profesora Liceum Ogrodniczego w Gumniskach, wicewojewoda mgr. Rubiński przy udziale naczelnika Wydziału Oświaty Rolniczej ob. Chwalimowskiego dokonał w imieniu Prezydenta R.P. dekoracji jubilata Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W uroczystości wziął udział ponad to przedstawiciele partii i organizacji społecznych.

Jubilat inż. Skawiński Stefan wybitny pomolog mimo swego podeszłego wieku przez swą pracę stał się przykładem wychowawcy-demokraty.

Udział kupiectwa w obchodach 22 lipca

KRAKÓW (kom) W związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia Polski (22 lipca 1948 r.) Wojewódzki Związek Zrzeszeń Kupieckich w Krakowie, prosi wszystkie Wojewódzkie Zrzeszenia Branżowe oraz Kongregacje Kupieckie, aby zaapelowały do zrzeszonego u nich kupiectwa o wzięcie udziału w uroczystościach organizowanych na terenie całej Polski. W tym celu organizacje kupieckie winny zgłosić swój aktywny udział w lokalnych Komitetach Obchodu Święta Odrodzenia Polski tak w pracach przygotowawczych jak i w samym obchodzie.

W dniu Święta Odrodzenia Polski kupcy winni udekorować okna wystawowe.

Święto Odrodzenia — dniem radości

Zabawy taneczne, wieczornice, loty samolotami, wielkie imprezy sportowe

KRAKÓW (m) — Na ostatnim zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego, który organizuje na terenie województwa i miasta Krakowa obchody Święta Odrodzenia ustalono ostateczny program uroczystości.

We środę, dnia 21 lipca br. o godzinie 12 w południe odbędzie się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej na ratuszu krakowskim. Po południu o godz. 14 nastąpi otwarcie Szpitala Miejskiego i II Ośrodka Zdrowia przy ul. Skawińskiej 8, III Ośrodka Zdrowia w Bronowicach Wielkich i Domu Małego Dziecka w Dębnikach przy ul. Polnej 6.

Wieczorem o godz. 20 na Rynku Głównym obok wieży ratuszowej nastąpi otwarcie wystawy obrazującej osiągnięcia 4 lat Polski Ludowej. W tym samym czasie na Rynku koncertować będą orkiestry zakładowe, które następnie przeciągną capstrzykiem przez ulice miasta.

Środę zakończy akademia na dziedzińcu arkadowym na Wawelu. Po części oficjalnej na którą złożą się krótkie przemówienia przedstawicieli społeczeństwa, Wojska i młodzieży, nastąpi część artystyczna w której artyści teatrów miejskich odegrają „Wieczór Trzech Króli" Szekspira. Wstęp na akademię i przedstawienie bezpłatny.

W razie niepogody akademia odbędzie się w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego. W części artystycznej wystawione będzie „Owcze źródło".

Równocześnie na Rynku Głównym wyświetlony będzie kolorowy film długometrażowy pt.: „Triumf młodości".

W dzień IV rocznicy Manifestu Lipcowego, tj. we czwartek o godz. 12 do 13 na Plantach koncertować będą orkiestry pod Uniwersytetem, koło Barbakanu, naprzeciw Straży Miejskiej i na plantach Dietla. Po południu na Stadionie Miejskim odbędzie się manifestacja i defilada sportowa młodzieży. W programie przewidziane jest wręczenie nagród zwycięskim zespołom Biegu Narodowego i zwycięzcom Mistrzostw Wojskowych DOW Kraków.

Z kolei nastąpią igrzyska sportowe; na Miejskim Stadionie Sportowym zbiorowa gimnastyka przy dźwiękach orkiestry, zawody lekkoatletyczne, finisz zawodów kolarskich ulicami Krakowa i wielka gymkhana motocyklowa.

Na boisku „Wisły" pokaz gimnastyki przyrządowej, mecz piłkarski Reprezentacja Wojska i „Gwardia".

Na basenach miejskich popisy pływackie. W razie deszczu popisy młodzieży zostaną odwołane natomiast o godz. 18 w sali gimnastycznej WF i PW przy ul. Zwierzynieckiej odbędą się pokazy gimnastyczne oraz uroczyste wręczenie nagród.

Święto zakończą zabawy ludowe na placu św. Ducha, w Parku Jordana i Parku Podgórskim.

W dniu 22 lipca Film Polski z okazji Święta Wyzwolenia wy[illegible] będzie po [illegible] zniżonych 25 i 35 zł. następujące filmy: Apollo — „Pirogow", Sztuka „Postrach mórz", Świt — „Melodia Serc", Wolność — „Konik Garbusek", Uciecha — „Wielki Przełom", Wanda — „Czapajew", Warszawa — Polska" oraz Kino Oświatowe najnowszy przegląd aktualności.

Również i przedstawienia w tea[illegible] po cenach specjalnie niskich.

Liga Lotnicza z okazji Święta ofiarowała dla robotników — przodowników pracy 15 przelotów samolotami Krakowskiego Aeroklubu zupełnie bezpłatnie.

W czasie Święta miasto będzie iluminowane i udekorowane flagami o barwach państwowych, robotniczych i miejskich.

Intensywne przygotowania do obchodu Święta trwają także i w powiatach. W programach obchodów przewidziany jest duży udział młodzieży przebywającej na koloniach i obozach. Oprócz zabaw ludowych i imprez sportowych, przewidziane są wieczornice taneczne i ogniska obozowe.

Z życia OM TUR

DWA NOWE KOŁA ZACZĘŁY DZIAŁAĆ

KRAKÓW (kom) — Ostatnio powstało nowe Koło OM TUR w Lu... pow. krakowskiego, jako pierwsza Organizacja Młodzieżowa w tej miejscowości z tow. Pietrzykiem jako przewodniczącym i tow. Nazimem (sekretarz) na czele.

Koło OM TUR skupia kilka dziesiąt młodzieży dorastającej, która wykazuje duże zainteresowanie sprawami wychowawczo - kulturalnymi i sportowymi. Dowodem tego jest założenie biblioteki z kompletem sztuk teatralnych, koła amatorskiego — dramatycznego.

A ostatnio urządzają OM TUR-owcy w Lusinie boisko piłki nożnej i ręcznej, wykorzystując do tego oddaną resztówkę poparcelacyjną przez S. Ch..

Również Koło w Przebieczanach pow. Kraków wznowiło swą działalność biorąc się z nowo wybranym zarządem ochoczo do pracy. Koło to skupia w większości Młodzieży uczącą się w szkołach średnich i wyższych w Krakowie.

NAGRODY DLA DOBRZE PRACUJĄCYCH KÓŁ OM TUR

KRAKÓW (kom) — W lokalu PK OM TUR Kraków odbyła się odprawa przew. i sekretarzy Kół OM TUR z pow. krakowskiego. W ... sie odprawy sekretarz PK OM TUR tow. Tatarczuch A. i Instruktor ... tow. Strzeboński dokonali rozdziału nagród dla kół dobrze pracujących, wykazujących dużą aktywność pomimo trudnych warunków technicznych jak brak świetlic, bibliotek itp.

Nagrody w formie biblioteczek po ... — 25 książek otrzymały Koła OM TUR Przebieczany, Lusina, Lednica Górna i Siercza a Koła z Wieliczki i Sygneczowa otrzymały ... pary rękawic bokserskich.

Są przewidziane dalsze nagrody dla dobrze pracujących kół OM TUR w powiecie krakowskim.

CO ✱ GDZIE ✱ KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Obrona Ksantypy" Morstina.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara" Beaumarchais.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Archipelag Lenoir" Salacrou.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Madame Sans Gene" Sardou.

TEATR POWSZECHNY TUR

Ostatnie przedstawienia uroczej komedii W. Sardou „MADAME SANS-GENE" z udziałem Józefa Karbowskiego zakończą sezon teatralny 1947—48 r. Początek przedstawień codziennie o godz. 19.15.

KINA:

Świt: „Melodia Serc"; Apollo: „Pirogow"; Sztuka: „Postrach mórz"; Uciecha: „Wakacje"; Warszawa: „Monsieur La Souris"; Wanda: „Melodia serc"; Gdańsk: „Pościg"; Wolność: „Konik Garbusek".

Początek seansów: Świt — 15.30, 17.45, 20; Apollo — 16, 18, 20; Sztuka — 16, 18, 20; Uciecha — 16, 18, 20; Wanda — 15, 17.15, 19.30; Warszawa — 16, 18, 20; Wolność — 16, 18, 20; Gdańsk — 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali Apollo: Polska Kronika Filmowa; Łopuszna, ziemia nieznana; Sowy; Rasowe konie zaprzęgowe.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 19 lipca br. — dr. Matecki Tadeusz, Kopernika 23, tel. 597-28.

W nagłych zachorowaniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 570-70.

RADIO

19 lipca br. (poniedziałek)

5.20 Audycja poranna; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 13.00 Muzyka obiadowa; 14.30 Koncert życzeń; 16.00 Wiadomości Polski Południowej; 15.45 Muzyka lekka; 17.05 „W letnie popołudnie" — audycja muzyczna; 19.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 19.50 Poradnik językowy; 20.30 „Wspomnienie o generale Świerczewskim"; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Rossini — Britten „Soirées musicales"; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Hymn, koniec audycji.

Naftą rządzi człowiek

Szyb „Graby 65" daje dziennie 50 ton ropy

KRAKÓW — Kiedy przed laty Upton Sinclair napisał swoją słynną książkę „Nafta rządzi światem", kiedy obnażył przed społeczeństwami prawdę o nieprzebierających w środkach walkach o władanie nad „płynnym złotem" — ropą naftową, kiedy zdemaskował ohydne praktyki koncernów i rządów niektórych państw idących na pasku potentatów naftowych — nie wielu zdawało sobie sprawę z rewelacyj Sinclaira.

Dopiero po latach zrozumiano, że U. Sinclair nie przesadził, nie przecenił znaczenia nafty.

Nafta w rękach trustów, międzynarodowych koncernów stawała się zamiast błogosławieństwem — nieszczęściem.

Nie wszędzie jednak. W państwach demokracyj ludowych nafta przestała rządzić człowiekiem. Dziś człowiek rządzi naftą.

Po przez górzystą piękną okolicę jedziemy zbyt — niestety — szczupłą kanadyjką na zaproszenie CZPPP ku wschodnim granicom województwa rzeszowskiego. Po kilkugodzinnej jeździe ukazują się wysokie maszty szybów. — Jesteśmy na miejscu. Oto jeden ze świeżo, bo w lipcu, nawiercony szyb kopalni „Graby 65".

UJARZMIONA ROPA

Po błotnistych wertepach dostaliśmy się do wnętrza wysokiej, drewnianej wieży. Tuż u wejścia złotodajny otwór, ujęty hermetyczną głowicą. Pojawiamy się w szczęśliwej chwili: wskazówka manometru wznosi się ku górze, osiągając ciśnienie dwóch atmosfer: to ujarzmiona ropa biegnie rurami do zbiornika.

Ktoś opowiada nam fascynujący moment ukazania się ropy. Kiedy świder wiertniczy przebił się do pokładów ropy, znajdujące się we wnętrzu gazy, odrzuciły go z głębokości 632 m. na 450 m. spowrotem czyli prawie 200 m.

Po usunięciu świdra nastąpił prawdziwy wybuch. Wytrysnęła fontanna gazu, pomieszanego z kamieniami i piaskowcem do wysokości 42 m., przebijając dach i ściany wieży. Za chwilę cała wieża spłynęła tłustą, wolno ociekającą ropą.

WŚRÓD WYTRAWNYCH NAFCIARZY.

Otaczają nas zwartym kołem robotnicy, ludzie starsi, wytrawni nafciarze o twardych wypracowanych rękach, opalonych i naznaczonych trudem codziennym twarzach. Oto drużyna, która dowierciła się nafty. Oni to wygrali współzawodnictwo. Plan wykonano w 175 proc.

Wokół nas stoją najlepsi wiertacze: Jan Cieśla, Tadeusz Kedra, Jan Wasilewicz — każdy ma za sobą ponad 30 lat pracy zawodowej.

Pierwsze wydobycie dzienne w tym szybie wynosiło 27 ton, obecnie „Graby" dają ok. 50 ton.

W roku 1945 było szybów 24 — obecnie jest ich 36.

— Czym tłumaczyć, że las szybów rośnie w takim tempie?

— Robotnik sprzed 10 lat, a dzisiejszy — to różnica — oświadcza nam tow. Leon Kedra, kierownik przed wojną szyb wiercono do jednego roku, obecnie do 5 miesięcy. Zawdzięczać to należy zawodowemu kształceniu robotników:

W Grabownicy istnieje już 4 lata „Państwowa Szkoła Mistrzów Kopalnictwa Naftowego", która w roku bieżącym wypuściła 30 specjalistów, (ogółem ukończyło ją dotąd 60 wiertaczy), ponadto istnieją kursy dla maszynistów i motorowych, na które kandydaci rekrutują się przeważnie z robotników.

— Czy wśród robotników znajduje się jakiś wynalazca?

— O tak, dziś robotnik nie pracuje mechanicznie: wie, że pracuje dla siebie i dlatego usiłuje udoskonalić i usprawnić pracę własnych rąk.

Apolinary Półtoranos (poza Dubiela, i Jareckim), majster pompowy, stary praktyk z Borysławia, wykonał własnego projektu pompę, która usunęła system łyżkowy wydobycia ropy. W ten sposób zwyżka w wydobyciu wyniosła ponad 2 tys. ton ropy w roku ubiegłym. Państwo umie wynagrodzić inwencje robotnika i w najbliższym czasie dzielny majster otrzyma premię w wysokości 60 tys. złotych.

— Nie jest to jedyny nasz wynalazca — skrzynka pomysłów zapełnia się stale.

DZIEDZICZNY ZAWÓD

Nafciarze rekrutują się z ludności okolicznych wiosek, fach przechodzi z ojca na syna.

W ten sposób powstały całe pokolenia wiertaczy. Wielu dobrych specjalistów pochodzi z Borysławia, jak np. Jan Cieśla, pracujący w nafcie ponad 40 lat. Praca wiertacza — objaśnia nas — jest niebezpieczna i odpowiedzialna. W swoim czasie ledwo uratowałem życie swoje i towarzyszy, gdy runęła wieża w Borysławiu. Ciężko jest ujarzmić naftę.

Rozmawiamy kolejno z przodownikiem Franciszkiem Sawickim (21 lat pracy) zasłużonym pracownikiem St. Stanko i Marianem Zimo[illegible] kierownikiem warsztatów, Kazimierzem Śliwińskim, który jest, [illegible] można tak powiedzieć wychowankiem nafty — pracuje tutaj od 14 roku życia, z Józefem Lorciakiem, ojcem 9-ciorga dzieci, i Nestorem tutejszych nafciarzy 65-letnim St. Stanko.

SĄ I BRAKI:

Wszyscy są naszymi towarzyszami partyjnymi, przyjmują nas z ufnością i serdecznie. Po wyjściu z niebezpiecznej strefy palimy papierosy i rozmawiamy. Są i bolączki — pewno: 3 pary parciaków na 1 rok, (a na takiej glinie to za mało), ciasnota mieszkaniowa, lekarz znajduje się w dystansie 7 kilometrów od szybu w Brzeznicy, a wiadomo, że w okolicy mieszka zwolniony z wojska doktór, któryby chętnie osiedlił się w pobliżu. Wartoby o tym pomyśleć bo sprawa jest poważna.

Czas płynie, jak... ropa. Pora wracać. Ściskamy więc spracowane ręce, życząc pomyślnej pracy dla dobra wszystkich.

Bo nafta to dobro wspólne.

STEFANIA SZADKOWSKA

P. Sadel stanie przed Sądem

(k) Julian Sądel rodem z powiatu bocheńskiego, jako jeden z pierwszych „pionierów" Ziem Odzyskanych, założył sobie już w roku 1945 restaurację w Opolu, której dał nazwę „Bar Krakowski".

Restauracja rozwijała się pomyślnie, dochody rosły i pęczniała kabza właściciela. Nie chcąc jednakże ujawnić przed Urzędem Skarbowym pełnych swoich obrotów, p. Sądel wpadł na „genialny" pomysł fałszowania ksiąg i ukrywania faktycznych obrotów.

Nie przeczuwając kontroli wpisywał z całym spokojem w księgi obrotowe sumy o 1/3 niższe od rzeczywistych. Stan taki trwał dość długo, aż w styczniu br. Urząd Skarbowy stwierdziwszy oszustwa w restauracji Sądla, wymierzył mu domiar za uprzednie półrocze w wysokości 128 tys. złotych.

Nie powstrzymało to jednakże Sądla w dalszych manipulacjach książkowych. Powtórna rewizja ksiąg w lutym br. ujawniła dalsze kombinacje z ukrywaniem obrotów. W tym wypadku wyczerpała się cierpliwość urzędników Ochrony Skarbowej. Sprawę oddano do Komisji Specjalnej w Katowicach. Dalsze badania w tej sprawie ustaliły nowe szczegóły oszustw Sądla. Okazało się mianowicie, że oprócz fałszowania ksiąg, Sądel pobierał wygórowane ceny za napoje alkoholowe i wina. Stwierdzono, że za butelkę wina liczono w „Barze Krakowskim" ponad 1.200 zł., jakkolwiek cena właściwa wynosić miała około 500 zł. Obecnie sprawa niepoprawnego lichwiarza i dorobkiewicza przekazana została do rozpatrzenia i wydania orzeczenia przez Komisję Specjalną w Warszawie.

Zakończenie kursu podinspektorów oświaty i kultury dorosłych

RACIBÓRZ (a) Dziesięciodniowy kurs podinspektorów oświaty i kultury dorosłych z całego terenu województwa zakończono we wtorek 13 bm. Uczestnicy kursu wraz z naczelnikiem wydziału dr. Hasińskim i wizytatorami ob. ob. Bożkiem i Blachem zgromadzili się w Ośrodku Szkolenia Spółdzielczego na „Widoku" pod Brzeziem. Młodzież tamtejszego Uniwersytetu Ludowego odśpiewała szereg pieśni oraz wykonała kilka tańców ludowych, za co zyskała pełne uznanie wszystkich uczestników uroczystości, co jest wyraźną pochwałą dla wychowawców, profesorów p. Przybysławskiego i p. Wawrzycznego. Następnie przemówili do młodzieży i uczestników kursu nacz. dr. Hasiński i wizytator Bożek a w imieniu czynnika społecznego ob. Blak. Odśpiewaniem hymnu narodowego i „Roty" zakończono piękną uroczystość.

Stonka ziemniaczana rozmnaża się

RACIBÓRZ. — Według ostatnio otrzymanych informacji, stonka ziemniaczana na terenie miasta Raciborza rozszerza się. Mianowicie zajęła plantacje ziemniaczane w dzielnicy Studzienna. Brygady przeciwstonkowe dokładają wszelkich sił, by pochód stonki powstrzymać.

Masowa nauka pływania

RACIBÓRZ (a) — Inspektorat Kultury Fizycznej w Raciborzu zwołał pod hasłem „Jak najwięcej umiejących pływać" do komendy „Służba Polsce" zebranie celem zorganizowania nauki pływania na terenie miasta i powiatu Racibórz. Zebranie zagaił i wprowadził inspektora Kultury Fizycznej ob. Stecewicz-Piątkowskiego ppor. Michalunio. Przewodniczył dr. Wilga, nacz. Wydziału Finansowego przy Zarządzie Miejskim, który zapoznał zebranych z celem zorganizowania nauki pływania.

Inspektor Kultury Fizycznej, ob. Stecewicz - Piątkowski referował sprawę basenu kąpielowego i instruktorów na terenie miasta. Na razie zostaną uruchomione 4 punkty kąpania: w Raciborzu, Kuźni Raciborskiej, Markowicach i Rudach.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, której wynikiem było wyjaśnienie wielu bieżących zagadnień. W końcu przeprowadzono wybór miejskiego i powiatowego komitetu w następującym składzie: naczelnik dr. Wilga, kierownik szkoły Jerzy Jędrzesek z Markowic, prof. Kosiński (Związki Zawodowe), por. Michalunio (SP), Stacewicz-Piątkowski (Insp. Kultury Fizycznej), Fajer (M.O.), Tomaszek (organizacje młodzieżowe), Ochman (S. Ch.), Skowiónina (harcerstwo), Mroczkowski (KS „Plania") i Ficka (ZKS „Zryw"), prof Lesiak (Liga Morska).

Apeluje się do społeczeństwa miasta i powiatu, by wzięło najliczniejszy udział w nauce pływania, już od 8 roku życia począwszy. Mianowicie należy zainteresować młodzież szkolną pływaniem pod kierownictwem wytrawnych instruktorów. Niemniej załogi zakładów pracy powinne brać udział w lekcjach pływania. Lekcje [illegible] uczestników są bezpłatne.

Drzewa owocowe kwitną po raz drugi

SOSNOWIEC (bp). — W jednym z ogródków robotniczych przy ulicy Mierosławskiego 60 w Sosnowcu zakwitła po raz drugi grusza, która posiada już owoce. Zjawisko to bądź co bądź ciekawe, komentowane jest dość żywo przez mieszkańców miasta, którzy jednocześnie wysnuwają różne wnioski.

Nie brak jest takie najfantastyczniejszych przepowiedni.

Drzewo zakwitło prawdopodobnie na skutek dużej wilgoci w glebie.

Wpłaty na odbudowę Warszawy wolne są od opłat pocztowych

BIELSKO (br) — Ponieważ wszystkie dotychczasowe apele do kupców, rzemieślników, właścicieli przemysłu prywatnego i osób, wykonywujących wolne zawody w sprawie uiszczenia zaległych składek na odbudowę Warszawy za rok 1948, wynoszących 7 proc. państw. podatku obrotowego począwszy od 1 stycznia br., prawie że nie odniosły żadnego rezultatu — Komitet zmuszony jest — stwierdzić zupełnie obojętne ustosunkowanie się sektora prywatnego do akcji odbudowy stolicy, Komitet ponownie zwraca się z prośbą o uiszczenie zaległych składek, jak również o regularne wpłacanie składek bieżących do PKO na konto nr III-6003 lub do rąk inkasenta, który będzie urzędował w kasie II Urzędu Skarbowego w Bielsku, począwszy od 1 sierpnia 1948 r.

Przy sposobności przypominamy, że wpłaty na Odbudowę Warszawy wolne są od opłat pocztowych.

SPORT

Płomień olimpijski wędruje do Wembley

ATENY (SAP) W sobotę w południe na ruinach świątyni Zeusa w Olimpie, dziewczyna grecka, ubrana w biały chiton zapaliła od promieni słonecznych za pomocą soczewki, gałązkę oliwną. Od rozniecanego ognia zapalono z kolei specjalną lampę, którą młodzież grecka przeniosła do miejsca, gdzie znajduje się serce twórcy nowoczesnych olimpiad — Piotra Coubertin. Od lampy tej zapalono następnie pochodnię olimpijską, która powędruje do Wembley, przebywając po nad 3 tys. km.

W dn. 20 lipca podczas otwarcia Igrzysk Olimpijskich, od pochodni tej zostanie zapalony znicz olimpijski, który będzie płonął aż do zamknięcia Olimpiady. Pochodnia będzie przeniesiona przez teren Grecji na dystansie 80 km do portu Katakolo, skąd zostanie przewieziona na greckim krążowniku na wyspę Korfu. W niedzielę rano biegacze Korfu przeniosą pochodnię na brytyjską fregatę. Pochodnia zostanie następnie doręczona biegaczom włoskim na wyspie Bari, a następnie skieruje się do Calais, gdzie przyjmie ją brytyjski krążownik.

Na krążowniku tym pochodnia zostanie przewieziona do Dower, i wreszcie 29 bm. sztafeta, złożona z 75 brytyjskich biegaczy, przeniesie ją do Wembley. Po południu tegoż dnia od pochodni tej król angielski zapali znicz olimpijski, który będzie początkiem Olimpiady.

Zawody hippiczne w Warszawie

WARSZAWA. Na boisku bocznym stadionu Wojska Polskiego w Warszawie odbyły się pod protektoratem Ministra Obrony Narodowej II powojenne zawody konne w skokach przez przeszkody z udziałem grupy sportowo-jeździeckiej Wojska Polskiego.

Zawody obejmowały dwa konkursy: lekki, dla koni młodszych, lub mniej zaawansowanych z 14-toma przeszkodami o wysokości ok. 1,20 m., szerokości ok. 2,50 m. oraz konkurs ciężki dla koni starszych, względnie więcej zaawansowanych z 14-toma przeszkodami wys. ok. 1,20 m., szer. ok. 3 m.

W konkursie lekkim zwyciężył ppor. Jóźwiak na klaczy „Hydra", przebywając parcours bez punktów karnych w czasie 1:39 min. Do rozgrywki o II i III miejsce zakwalifikował się chor. Kawka na klaczy „Sigma" i na wałachu „Gastronom". W wyniku dogrywki chor. Kawka zajął II miejsce na „Sigmie" oraz III na „Gastronomie". Dogrywka odbywała się na 7-miu przeszkodach, podwyższonych, lub rozszerzonych o 10 cm.

W konkursie ciężkim przeszli parcours bez punktów karnych rtm. Harla na „Argusie" i ppor. Ryżow na „Łaskawym", pierwszy w czasie [illegible] min., drugi w czasie 1:30 min. W dodatkowej rozgrywce o pierwsze i drugie miejsce na 7-miu poszerzonych, lub podwyższonych o 10 cm przeszkodach zwyciężył ppor. Ryżow, przed rtm. Harla. Trzecie miejsce zajął por. Osochocki na „Kani".

Pływacy przed meczem z Czechami

WARSZAWA (SAP) PZP przy poparciu GUKF organizuje obóz treningowy pływacki w Strzelcach Wielkich na Dolnym Śląsku. Obóz rozpoczął się 10 bm. i będzie trwać do 10 sierpnia. Celem obozu jest przygotowanie naszych pływaków do międzypaństwowego spotkania z CSR. Na obozie znajduje się 40 najlepszych zawodników i zawodniczek. Głównym trenerem jest znany pływak i waterpolista — Kontek. Poza nim treningi prowadzą instruktorzy PZB, Broll, Królik i Dziegielewski.

Mistrzyni Polski na 200 m. styl. klas. Maria Wójcicka, zachorowała na żółtaczkę i przerwała trening

Nowa impreza CZZG w Chorzowie

Popularyzacja prawa wśród kobiet

CHORZÓW (ip) — Referat Kobiecy przy CZZG w Chorzowie, z kierowniczką tow. Marią Drużdż na czele, zorganizował cykl wykładów dla kobiet pracujących na kopalniach Ch. ZPW, celem których jest popularyzacja prawa.

Odbyły się już jednorazowe wykłady na kopalni „Prezydent", gdzie referat wygłosił prok. Kisł, oraz na kopalniach „Wyzwolenie", „Polska" i „Barbara".

Wysoka frekwencja i rzeczowe pytania zadawane w czasie dyskusji przez słuchaczki, są dowodem, że akcja ta cieszy się powodzeniem.

W najbliższych dniach wykłady podobne odbędą się na pozostałych kopalniach Chorzowskiego Zjedn. Przem. Węglowego.